

Actus primus

W biblijnej księdze Psalmów znaleźć można wiele fragmentów, które mówią o wybraniu i wielkiej godności, jaką obdarzył człowieka Bóg. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują te, które zachwyty człowiekiem sytuują w perspektywie refleksji nad wspaniałością i naturą aniołów. Kiedy autor psalmu ósmego, medytując nad tajemnicą człowieka, stawia Bogu pytanie: „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (Ps 8, 5), w pewien sposób sam sobie na nie odpowiada, podkreślając: „Uczyłeś go niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i czią go uwieńczyłeś” (Ps 8, 6). I nie ma w tym nic dziwnego, że podziw dla aniołów zbiega się z refleksją nad tajemnicą człowieka. Jeden z największych teologów XX wieku, Karl Rahner, zwracał uwagę na fakt, że aniołowie „pozostają z człowiekiem w naturalnej jedności zarówno gdy chodzi o rzeczywistość jak i historię, mają z nim jedną nadprzyrodzoną historię zbawienia, której pierwowzór i ostateczny cel (a zatem obejmujący również aniołów) znajduje się w Jezusie Chrystusie (...). Aniołowie – dodaje Rahner – są w swojej istocie osobowym orszakiem wypowiedzianego i uzewnętrznionego Słowa Ojca”¹. Ta niezwykła łaska nieustannego kontemplowania Bożego oblicza i przebywania w Jego obecności znajduje także swoje odzwierciedlenie w doskonałości ich duchowej natury. „Człowiek – pisał ks. Melchior Fryszkiewicz – posiada ciało, a więc bliższy jest ziemi i niedoskonałości. Anioł, jako duch czysty i z samej swej natury niepokalany, stoi najbliżej Boga. Jest wprawdzie podobny do naszej duszy, ale różni się od niej tym, że nie jest związany z ciałem, tak, jak dusza ludzka. Można więc powiedzieć, że jest bardziej duchowy, niż dusza ludzka (...). Nade wszystko zaś anioł góruje nad człowiekiem rozumem, wolną wolą, sposobem bycia, potęgą, pięknnością”². Mimo to anielska natura posiada również pewne ograniczenia. Wspominał o tym między innymi święty Tomasz z Akwinu, podkreślając, że substancje oddzielone, jakimi są aniołowie, chociaż „są tylko formami, bez materii, to jednak nie ma w nich całkowitej niezłożoności natury; tak, aby były aktem czystym, ale mają domieszkę możności”³. Co jednak znaczą te słowa i jaką nową prawdę o naturze aniołów przekazują?

W filozofii tomistycznej podkreśla się, że każda substancja złożona – wszystko to, co istnieje w otaczającym człowieka, materialnym świecie, w tym również on sam – posiadając istotę, która składa się z pierwiastka materialnego i formy – czynnika kształtującego materialne tworzywo, posiada jednocześnie w sobie pewną zdolność do przyjęcia jakiejś nowej doskonałości lub do działania, wykonania czegoś. I tak student, który przez lata uczył się języka obcego, może po zakończeniu studiów pogłębiać dalej swoją wiedzę – przyjmować nowe doskonałości, a jednocześnie posiada zdolność do działania – nauczania innych i, niejednokrotnie, działa – naucza, przyczyniając się do udoskonalenia czyjejs wiedzy. Ową zdolność bytu do przyjęcia lub wykonania czegoś za Arystotelesem określa święty Tomasz mianem *możności*, podczas gdy działanie – czynnik udoskonalający kogoś lub coś, nazywa *aktem*⁴. Stefan Swieżawski zaznacza, że w całej bogatej strukturze świata, w każdym z jego bytów, *możność* charakteryzuje przede wszystkim materię, natomiast *akt*, jako czynnik udoskonalający daną rzecz, realizujący jej *możność*, cechuje formę⁵. A ponieważ to forma sprawia, że surowa materia, będąca w *możności* do stania się *czymś*, faktycznie, pod wpływem formy tym *czymś*, konkretnym bytem, się staje – zyskuje swoją istotę, swoją podstawową doskonałość – można powiedzieć, że forma jest aktem istoty⁶. Jakie są tego konsekwencje?

¹ *Mały słownik teologiczny*, K. Rahner, H. Vorgrimler, Warszawa 1996, s.15-16.

² M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, Michalineum 1993, s.25-26.

³ Tomasz z Akwinu, *De ente et de essentia*, tłum. M. A. Krapiec, w: M. A. Krapiec, „Byt i istota”, Lublin 2000, s.32.

⁴ Por. G. Dogiel, *Metafizyka*, Kraków 1992, s. 54.

⁵ Por. S. Swieżawski, *Byt*, Kraków 1999, s. 273.

⁶ Por. G. Dogiel, *Metafizyka*, dz.cyt., s. 57.

Okazuje się, że im bardziej dana substancja jest w możności do przyjęcia jakiejś doskonałości (możność bierna) lub do wykonania czegoś (możność czynna), tym mniej w niej doskonałości⁷. Przeciwnie, im bardziej substancja jest w akcie – faktycznie działa, wykonuje coś, a zatem, im mniej w niej możności, tym większą doskonałość posiada. Największą doskonałość posiada Bóg, w którym nie ma żadnej możności – nie może udoskonalać się ani poprzez działanie, ani poprzez przyjęcie nowej doskonałości, ponieważ jest bytem absolutnie doskonałym – posiada wszelką doskonałość w stopniu najwyższym i dlatego jest czystym aktem. Co więcej, jako czysty akt nie zawiera w sobie żadnego złożenia, ani z materii i formy, ani z istoty i istnienia⁸, lecz jego istota utożsamia się w nim z istnieniem i dlatego tylko o nim można powiedzieć: *Ipsum esse subsistens* – Istnienie samoistne⁹. A jak wygląda sprawa z aniołami? Czy fakt, że nie są oni związani z materią nie oznacza czasami, że w nich także nie ma żadnej możności, a jedynie sam akt, a zatem sama doskonałość? Nie zupełnie. Jak podkreśla ks. Gerard Dogiel, każda forma jest aktem mieszanym, czyli takim, który zawiera jakąś domieszkę możności¹⁰. Ludzka dusza, jako forma ciała, jest aktem mieszanym – formuje materię, czyli tworzy ludzkie ciało, jednakże dzięki ciału, jego zmysłom, całemu aparatowi poznawczemu, może poznawać świat. Jest więc aktem mieszanym – nadaje materii doskonałość, a jednocześnie sama jest w możności do dalszej doskonałości – do zdobywania wiedzy. Podobnie aniołowie. Co prawda jako formy samoistne, niezależne od materii, nie są w możności względem żadnej, pochodzącej od świata doskonałości, posiadają jednak inną doskonałość, która nie jest im przynależna na mocy ich natury. Doskonałością, w możności do której znajduje się anioł, jest istnienie, którego nie posiada on sam od siebie, ale otrzymuje je od Boga. „U anioła – podsumowuje święty Tomasz – nie ma złożenia z formy i materii, jest za to akt i możność (...) Nawet, gdy się oderwie materię i przyjmie, że sama forma istnieje – nie w materii, zostaje nadal stosunek formy do samego istnienia – jako możności do aktu. I takiego też złożenia trzeba dopatrywać się u anioła”¹¹.

Z tej perspektywy odsłania się kolejne określenie, za pomocą którego można, na gruncie filozofii świętego Tomasza, zdefiniować anielską naturę. Otóż zarówno anioł – forma samoistna, jak i ludzka dusza – forma ciała, nie zakładają przed sobą wcześniejszej doskonałości, ale same w sobie stanowią pewną doskonałość – dusza w stosunku do ciała, anioł w stosunku do samego siebie, a wtórnie, w stosunku do tego, co stanowi przedmiot jego działania. Z tego też powodu zarówno anioła jak i ludzką duszę można określić mianem *aktu pierwszego* (actus primus). Pojawia się tu jednak pewna zasadnicza różnica, która polega na tym, że anioł jest **aktem pierwszym całkowicie samoistnym**, czyli do tego stopnia samodzielny, że nie może istnieć z materią, natomiast dusza ludzka jest aktem pierwszym niecałkowicie samoistnym – wprawdzie sama może istnieć, ale z natury swej dąży do połączenia się z materią, aby stworzyć byt samodzielny. Co więcej, do swojej aktywności, na przykład poznawczej, potrzebuje materialnego podłoża¹². Ks. Melchior Fryszkiewicz pisał o tym w następujący sposób: „Mimo, że nasza dusza z natury swej jest całkowicie duchowa, jej przeznaczeniem jest żyć w ciele (...). Anioł natomiast nie troszczy się o ciało i ziemię, od której jest wolny; żyjąc bez jakichkolwiek doczesnych pożądań i pokus, zajmuje się całkowicie i wyłącznie Bogiem, swoim stwórcą. Duchowość jego, czyni go doskonalszym i wyższym nad wszystkie inne stworzenia”¹³. Ta duchowość powoduje jednocześnie, że naturę anielską cechuje cały szereg niezwyklej własności, których nie można przypisać człowiekowi...

Aleksander Bańka

⁷ Por. tamże, s.55-56.

⁸ Por. tamże, s. 56-58.

⁹ Por. S. Swieżawski, *Byt*, dz.cyt., s. 247.

¹⁰ Por. G. Dogiel, *Metafizyka*, dz.cyt., s. 57.

¹¹ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Londyn 1975, I, 50, 2.

¹² Por. G. Dogiel, *Metafizyka*, dz. cyt., s. 57-58, przypis 21.

¹³ M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, dz.cyt., s.25-26.